

Katarzyna Ciepichał

mgr inż. arch., Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

ENOTURYSTYKA A WSPÓŁCZESNE RUCHY SLOW

Streszczenie

Ruchy *Slow* to odpowiedź na eksplozję technologicznych nowości oraz współczesne tempo życia. Istnieją różne sposoby na kompensację intensywnego wysiłku umysłowego i godzin spędzonych przy monitorze komputera. Jednym z nich jest opisana w eseju enoturystyka, czyli turystyka wina. W otoczeniu natury możemy podziwiać krajobrazy, poznawać proces produkcji wina, lokalne produkty i kulturę. W Portugalii, a szczególnie w regionie Alentejo, produkcja wina to jeden z najlepiej rozwiniętych sektorów lokalnej gospodarki. Wchodząca w jej skład enoturystyka, oprócz promocji wina, daje możliwość reklamy tego co w tym kraju najlepsze – pięknych widoków, słonecznej pogody i gościnności mieszkańców. To wszystko pozwala ludziom na odpoczynek z dala od przepętnionych miast.

Słowa kluczowe: enoturystyka, *high tech*, *high touch*, ruchy slow, Alentejo, wina portugalskie, Megatrendy, technologia, winnice

Enotourism and Contemporary *Slow* Movements

Abstract

Slow movements are a response to the explosion of technological novelties and the contemporary pace of life. There are various ways to compensate for the intense mental effort and hours spent at the computer monitor – one of them is enotourism or wine tourism. Surrounded by nature, we can admire the scenery, learn about the process of wine production, local products and culture. In Portugal, and especially in the Alentejo region, wine production is one of the stronger sectors of the local economy, and enotourism offers, apart from wine promotion, the opportunity to adver-

tise what is best in this country – beautiful views, sunny weather and hospitality of the inhabitants. All this gives people the opportunity to rest away from crowded cities.

Key words: enotourism, high tech, high touch, slow movements, Alentejo, Portuguese wines, technology, Megatrends, vineyards

Komputery, tablety i smartfony to część technologii, która wkroczyła na dobre w naszą rzeczywistość. Obecnie nie wyobrażamy sobie bez niej życia, ponieważ pomaga nam w wielu sytuacjach. Chociaż technologia oferuje niewątpliwie wiele udogodnień i możliwości (wzbogaca wspólne przedsięwzięcia, daje dostęp zarówno do lepszej edukacji, jak i pracy), niesie ze sobą również przykre konsekwencje. Zaczynamy być przytłoczeni eksplozją nowości, presją szybkości, często 24-godzinną dyspozycyjnością, a także coraz większym brakiem prywatności. Okazuje się, że informacje które wyszukujemy, miejsca, w których bywamy, a nawet prywatne rozmowy z przyjaciółmi na znanym portalu społecznościowym, są wykorzystywane do śledzenia naszych preferencji, aby następnie firmy mogły dotrzeć do naszej świadomości przez sugerowanie nam: kupna produktów, które byłyby dla nas dobre, miejsc, które musimy odwiedzić lub nawet spotkań z osobami, które powinniśmy poznać.

Świat wirtualny w coraz większym stopniu przejmuje kontrolę nad naszym życiem. Izolacja społeczna, stres i zwiększająca się liczba uzależnień od sieci stają się znakiem naszych czasów. Na niebezpieczeństwo „porażenia przyszłością” i rozmaite strategie adaptacji do gwałtownych zmian cywilizacyjnych od lat 70. XX wieku wskazywał Alvin Toffler w swoich licznych książkach, z których najbardziej znana to *Szok przyszłości*. Twierdził on, że „w nowym wirującym świecie nie może się sprawdzić żadna życiowa strategia poza strategią elastyczności, a człowiek potrzebuje choćby minimum psychicznej stabilizacji”¹.

Aby uświadomić sobie to, do czego może doprowadzić współczesny tryb życia, warto obejrzeć film *Into the Wild* w reżyserii Seana Penna, oparty na prawdziwej historii Christophera McCandlessa, który przerażony ideą życia w pośpiechu decyduje się – po ukończeniu studiów z najlepszą lokatą – na gwałtowną zmianę swojej egzystencji. Oszczędności przekazuje organizacji charytatywnej, a sam wyjeżdża na Alaskę w poszukiwaniu spokoju i własnego „ja”. Film prześląknięty jest ideą wolności – nie do końca zdefiniowaną, wynikającą bardziej z potrzeby ducha niż kalkulacji. Pęta które narzuca nam dzisiejszy świat, czy też raczej które sami sobie narzucamy, ciążą nam wszystkim. Problem ten nie rozwiąże się jednak sam – ukrywany, spychany do podświadomości tylko się nawarstwia. Psycholodzy coraz częściej alarmują, że jesteśmy społeczeństwem sfrustrowanym, zmęczonym, narażonym na wybuchy agresji i nienawiści.

Christopher jest chłopakiem, który nie chciał w pośpiesznym i powierzchownym życiu uczestniczyć. Pomimo pozornego dostępu do wszystkiego, od-

¹ A. Toffler, *Fala za falą*, [rozm. przepr. J. Żakowski], „Gazeta Wyborcza”, 24–27.12.1998.

czuwał przede wszystkim brak spokoju, bezpieczeństwa i prawdziwych relacji. Podobnie jak filmowy bohater wszyscy dzisiaj zmagamy się z nerwami, pośpiechem i ciągłym stresem. Często praca zmusza nas do spędzania wielu godzin w zamknięciu, bez ruchu, przed monitorem komputera. Podejmujemy więc inne działania, w których szukamy kompensacji naszego wysiłku umysłowego. Stąd obserwowana obecnie eksplozja różnego rodzaju zainteresowań związanych z aktywnością fizyczną i spędzaniem wolnego czasu na świeżym powietrzu (np. czynne uprawianie sportu, miejskie ogrodnictwo, wspólne grillowanie, samodzielne odnawianie i reperowanie domów). Coraz bardziej wyrazistym trendem staje się „ucieczka na łono natury”, wynikająca z pogłębiającej się świadomości, że „człowiek ma taką psychikę, że nie może być obojętny na zapach, dźwięk, barwę, kształt, na widok wygwieżdżonego nieba i pory roku [...] a tracąc umiejętność różnego reagowania na dzień i noc, na słońce, księżyc, gwiazdy traci część własnego ja”².

W ramach działań kompensacyjnych jesteśmy otwarci na kontakt z przyrodą. W dni wolne od pracy chętnie wyjeżdżamy do małych miejscowości, w których możemy zwolnić tempo, wyciszyć się w otoczeniu zieleni, zapoznać się z lokalnymi produktami i kulturą. Tak też narodziła się idea *Slow*, którą zapoczątkował protest restauratora Carlo Petriniego przeciwko otwarciu restauracji McDonald's na Piazza di Spagna w Rzymie, który to protest przyczynił się do zapoczątkowania ruchu *Slow Food*. Z biegiem czasu idea ta zaczęła obejmować inne dziedziny, a do najbardziej znanych ruchów należy dziś ruch *Cittàslow* (powolne miasto), który narodził się w 1999 roku we Włoszech z inicjatywy burmistrza jednego z miasteczek w Toskanii³.

Obecnie *Cittàslow* jest międzynarodowym stowarzyszeniem, którego cele stanowią: promowanie różnorodności kulturalnej i tradycyjnych lokalnych produktów (owoce, wina, sery) oraz ochrona środowiska naturalnego. Należy wspomnieć, że nie każde miasto może ubiegać się o tytuł *Slow*. Pełne członkostwo dostępne jest tylko dla miast o populacji do 50 tys. mieszkańców, które popierają i wdrażają idee spokojnego, ekologicznego oraz zrównoważonego życia.

Na południu Europy pierwsze oficjalne stowarzyszenie ruchów *Slow* powstało w roku 2009 w Portugalii. Jego celem jest m.in. propagowanie lokalnej specyfiki i zachęcanie ludzi do zmiany trybu życia. Stowarzyszenie apeluje również o poszanowanie dla różnorodności środowiskowej, kulturowej oraz biologicznej. Portugalia to kraj, w którym silne są ruchy proekologiczne skupiające się na wspieraniu lokalnej produkcji żywności. Do dziś, według niezmiennej od lat receptury, produkuje się tam np. sery, przetwory czy różnego typu wyroby

² Według opinii wybitnego szwajcarskiego zoologa i antropologa Adolfa Portmanna, za: A. Palej, *Miasta cywilizacji informacyjnej. Poszukiwanie równowagi pomiędzy światem fizycznym a wirtualnym*, Kraków 2003, s. 112.

³ *Slow city – powolne miasta*, Twoja Europa, 19.03.2013, <http://www.twojaeuropa.pl/3950/slow-city-powolne-miasta> [dostęp: 11.03.2019].

mięsne. Promuje się też przepisy z wykorzystaniem świeżych warzyw i owoców. Portugalia przoduje również w enoturystyce – turystyce winnej, która wpisuje się w propagowane ruchy *Slow*. Ten rodzaj turystyki może być zdefiniowany jako zwiedzanie winnic, winiarni, uczestnictwo w festiwalach i pokazach wina. Głównym powodem motywującym odwiedzających do wybrania tej formy odpoczynku jest degustacja win i/lub poznawanie cech danego regionu⁴ (fot. 1).



Fot. 1. Degustacja wina. Źródło: J. Álvarez, *Las mejores catas en españa: 6 rutas de enoturismo*, „Idealo”, 2.10.2017, <https://www.idealoes.com/magazin/las-mejores-catas-de-vino-espana-6-rutas-de-enoturismo> [dostęp: 11.03.2019].

Portugalskie ziemie od lat słyną z gleby idealnej do uprawy winorośli, a Portugalczycy z pielęgnowania tradycji przyjmowania gości i dzielenia się z nimi, tym co najlepsze w regionie. Portugalia jest więc krajem o silnej tradycji winiarskiej. Wina z tego regionu uznawane są za doskonałe na całym świecie, o czym świadczą liczne nagrody i wyróżnienia zdobywane w międzynarodowych konkursach. Aby poznać portugalskie wina, nie ma nic lepszego od zwiedzania regionów, w których są one produkowane. Ich degustacja jest doskonałym pretekstem do odkrywania krajobrazów, dziedzictwa, kultury oraz do poznawania nowych ludzi i doświadczania gościnności lokalnych mieszkańców. Douro i Alentejo są regionami o największej liczbie miejsc poświęconych turystyce wina. Należy jednak pamiętać, że zarówno winnice, w których produkuje się wina, jak i miejsca, które regularnie przyjmują odwiedzających znajdują się w całym kraju, również w zlokalizowanym na południu Algarve. Możemy w nich nie tylko zapoznać się z uprawą winorośli, poznać różne szczepy, zobaczyć jak przebiega produkcja i spróbować wina, lecz także zatrzymać się na dłużej, aby lepiej poznać okolicę.

⁴ C.M. Hall, *Wine, Food, and Tourism Marketing*, New York–Abingdon 2010.

Na północy kraju, we wspomnianym już regionie Douro od roku 1756 produkowane jest wino portowe – wino czerwone wzmacniane i słodzone. Jest to tradycyjny trunek wywodzący się z pięknego miasta Porto, od którego wziął on swoją nazwę⁵. W tej części Portugalii warto zobaczyć przede wszystkim wspaniały krajobraz doliny Douro, gdzie pola winorośli uprawiane są na wzgórzach. Miejsce to zostało wpisane na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO (fot. 2).



Fot. 2. Krajobraz doliny Douro w Portugalii. Źródło: Carpe Duorum, *Carpe Douro*, <https://carpeduorum.com/tours/carpe-douro> [dostęp: 11.03.2019].

Największym regionem Portugalii, którego obszar zajmuje aż 1/3 powierzchni kraju jest Alentejo – region reprezentacyjny pod względem propagowania winnej turystyki. To właśnie tutaj swoje winnice mają główni krajowi producenci wina⁶. W roku 2004 Alentejo zostało uznane przez czytelników prestiżowej amerykańskiej gazety „Today” za najlepszy region enoturystyczny na świecie. Winnice biegną tutaj wzdłuż rozległych równin, a towarzyszą im gaje oliwne i lasy. W tej części kraju głównym napędem dla gospodarki jest właśnie produkcja wina i udane łączenie winiarstwa z turystyką – oferowanie gościom zwiedzania winnic oraz pobytu w hotelach otoczonych polami winorośli, gdzie można delektować się winem oraz lokalnymi potrawami przygotowanymi z pasją i sercem. Dzięki znakomitej atmosferze łatwo można tutaj uciec od zgiełku, wyciszyć się i zatracić w naturze. W słońcu Alentejo tempo życia jest znacznie wolniejsze – każdy znajdzie chwilkę na rozmowę z sąsiadami, poranną kawę z kolegami w pracy czy kolację ugotowaną wspólnie z rodziną (fot. 3).

⁵ Carpe Duorum, *Carpe Douro*, <https://carpeduorum.com/tours/carpe-douro> [dostęp: 11.03.2019].

⁶ Vinhos do Alentejo, <http://www.vinhosdoalentejo.pt/index.php> [dostęp: 11.05.2018].



Fot. 3. Alentejo z lotu ptaka. Źródło: archiwum prywatne autorki.

Oferta turystyki winnej w Portugalii jest bardzo bogata, ponieważ występuje tam wiele różnych odmian enoturystyki, często kojarzonej z turystyką wiejską i uroczymi hotelami położonymi na łonie natury. Szczególnie ciekawą inicjatywą było zbudowanie kurortu L'and Vineyards w Montemor-o-Novo. Na zaproszenie firmy rolniczej z Alentejo, biuro architektoniczne PROMONTORIO przygotowało w roku 2005 projekt szczegółowego planu zagospodarowania miejscowości, specjalizującej się w turystyce winiarskiej. Nowa wioska o powierzchni około 50 hektarów zlokalizowana została w sąsiedztwie słynącego z białych budynków miasta Montemor-o-Novo, oddalonego o 25 km od historycznej Évory. Zgodnie z innowacyjnym założeniem, projekt stara się wpisać funkcje turystyczne w krajobraz winnicy, pielęgnując też kulturę winiarską i umożliwiając każdemu właścicielowi – w ramach posiadłości winnych i przy pomocy enologa – sadzić i łączyć różne rodzaje winorośli oraz produkować, butelkować i etykietować własne wino. Jest to również przykład znakomitego integrowania wspólnoty sąsiedzkiej. W Montemor-o-Novo, podobnie jak w całej Portugalii, możemy cieszyć się nie tylko degustacją win, ale też innych lokalnych produktów, takich jak: owoce i dżemy, sery, oliwki czy też świeżo tłoczona z nich oliwa. Współczesne winnice przypominają te tradycyjne, jednak obecnie posługują się zaawansowanymi technologiami, stanowiąc doskonały przykład zachowania harmonii między tradycją a nowoczesnością (fot. 4).



Fot. 4. Jezioro Alqueva, widok z Parque de Merendas w Campinho, Alentejo, Portugalia.
Źródło: archiwum prywatne autorki.

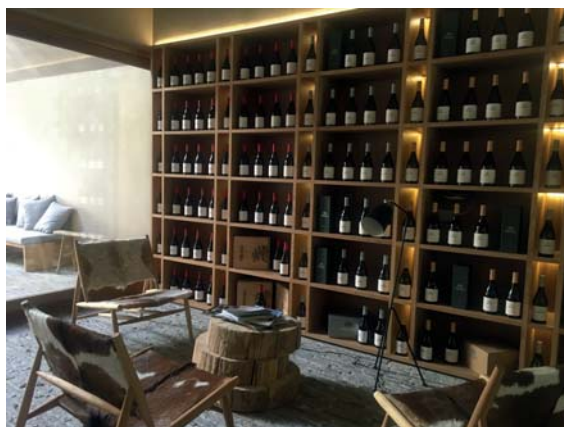
Zarówno produkcja wina, jak i turystyka były zawsze silną gałęzią portugalskiej gospodarki. Turystyka jednak rozwija się dynamicznie na całym świecie i staje się coraz bardziej konkurencyjna. Z tego względu, aby osiągnąć sukces należy zaproponować coś unikalnego dla ludzi poszukujących z jednej strony wyciszenia, a z drugiej nowych doświadczeń. Enoturystyka jest tego typu ofertą. Obszary wiejskie w Portugalii są w dużej mierze uzależnione od rolnictwa, dlatego też turystyka winna może być postrzegana nie tylko jako sposób na przyciągnięcie większej ilości gości do znacznie rzadziej odwiedzanych rejonów kraju, ale także jako sposób na zdobywanie konsumentów wina i innych lokalnych produktów. Należy jednak pamiętać, że równie ważna pozostaje promocja dziedzictwa kulturowego całych regionów, a nie tylko ich części (fot. 5, 6, 7).



Fot. 5. Herdade do Freixo, Alentejo, Portugalia.
Źródło: archiwum prywatne autorki.



Fot. 6. Recepcja w winnicy Adega do Freixo, Alentejo, Portugalia.
Źródło: archiwum prywatne autorki.



Fot. 7. Sala degustacyjna w Adega do Freixo, Alentejo, Portugalia.
Źródło: archiwum prywatne autorki.

Bibliografia

- Álvarez J., *Las mejores catas en españa: 6 rutas de enoturismo*, „Idealo”, 2.10.2017, <https://www.idealos.es/magazin/las-mejores-catas-de-vino-espana-6-rutas-de-enoturismo/> [dostęp: 11.03.2019].
- Carpe Duorum, *Carpe Douro*, <https://carpeduorum.com/tours/carpe-douro> [dostęp: 11.03.2019].
- Hall C.M., *Wine, Food, and Tourism Marketing*, New York–Abingdon 2010.
- Hall. C.M., *Wine Tourism in New Zealand*, http://www.academia.edu/163165/Wine_tourism_in_New_Zealand [dostęp: 10.05.2018].
- Honoré C., *In Price of Slowness: How a Worldwide Movement Is Challenging the Cult of Speed*, San Francisco 2004.
- Inácio A.I., *Enoturismo no Douro e no Alentejo: Da (Re)construção cultural à criação de dinâmicas territoriais locais*, [w:] *Turismos de Nicho: Motivações, Produtos, Territórios*, eds. J.M. Simões, C.C. Ferreira, Lisboa 2009, s. 159–189.
- Naisbitt J., *Megatrendy: dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie*, tłum. P. Kwiatkowski, Poznań 1997.
- Neves J.M. das, *Portuguese Contemporary Wine Architecture*, Lisboa 2017.
- Palej A., *Miasta cywilizacji informacyjnej. Poszukiwanie równowagi pomiędzy światem fizycznym a światem wirtualnym*, Kraków 2003.
- Slow city – powolne miasta*, Twoja Europa, 19.03.2013, <http://www.twojaeuropa.pl/3950/slow-city-powolne-miasta> [dostęp: 11.03.2019].
- Thach L., *12 Best Practices in Global Wine Tourism*, 6.12.2013, <http://lizthach.wordpress.com/2013/12/06/12-best-practices-in-global-wine-tourism> [dostęp: 20.05.2018].
- Toffler A., *Fala za falą* [rozm. przepr. J. Żakowski], „Gazeta Wyborcza”, 24–27.12.1998.
- Vinhos do Alentejo, <http://www.vinhosdoalentejo.pt/index.php> [dostęp: 11.05.2018].